



**MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, dnia 20 listopada 2013 r.

DUS-0700-394-MSz/13

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

Stanowony Panie Marszałku,

W odpowiedzi na wystąpienie z dnia 21 października 2013 r. znak: BPS/043-41-1783/13, dotyczące oświadczenia senatora Andrzeja Kobiaka złożonego podczas 41. Posiedzenia Senatu w sprawie zmian przez organy ZUS stanowiska w sprawie charakteru zawieranych przez uczelnie umów cywilnoprawnych z wykładowcami, w oparciu o stanowisko Członka Zarządu ZUS, uprzejmie wyjaśniam co następuje:

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym określone są w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późno zm.). W przypadku umów cywilnoprawnych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie:

- umowy agencyjnej,
- umowy zlecenia,
- innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,

chyba że zachodzą okoliczności wyłączające ten obowiązek. Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlegają tym ubezpieczeniom, z wyłączeniem osób, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy. W myśl powołanego przepisu za pracowników w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uważa się m.in. osoby, które wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają

w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy.

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie zasadą swobody umów, o charakterze prawnym umowy decydują strony umowy. Oznacza to, że strony zawierając umowę mogą jej treść kształtować według swobodnego uznania i zawrzeć taką umowę jaka im odpowiada. Jednakże należy podkreślić, że dokonując wyboru określonego rodzaju umowy, strony powinny przestrzegać przepisów Kodeksu cywilnego. Charakter prawny umowy określa przede wszystkim jej treść oraz warunki i okoliczności towarzyszące jej wykonywaniu. Tym samym o rodzaju umowy nie decyduje wyłącznie jej nazwa.

W każdym przypadku kwalifikacja zawartej umowy dla celów ubezpieczeń społecznych poprzedzona jest analizą zapisów umowy i stanu faktycznego. Zbadaniu podlega przedmiot umowy, warunki wykonywania pracy, uregulowania zawarte w umowie określające odpowiedzialność wykonawcy za osiągnięcie konkretnego rezultatu, powtarzalność czynności, czy możliwe jest poddanie dzieła badaniu na istnienie wad fizycznych.

Warunkiem uznania, że mamy do czynienia z umową o dzieło jest w szczególności określenie w umowie rezultatu, jaki powinien być osiągnięty w wyniku jej wykonania. Powinien być on z góry wyraźnie sprecyzowany. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt II UK 402/12 „starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.) (...) Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.” Także Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał w wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt IIIAUa 377/12, że „brak rezultatu wykonywanej czynności w (...) umowie decyduje, iż umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c.”

Należy przy tym wspomnieć, że w wyroku z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt III AUa 394/12 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podkreślił, że „w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów/zajęć dydaktycznych, nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom”. Ponadto rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te, nawet jeśli zostaną zmaterializowane na

piśmie, czy nośniku elektronicznym (prezentacja multimedialna) nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć".

Dodatkowo nadmieniam, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma obowiązek podejmować odpowiednie działania (postępowanie wyjaśniające lub kontrolę) w każdym przypadku, w którym zostanie stwierdzone, że obowiązek ubezpieczeń społecznych danej osoby został określony nieprawidłowo przez podmiot pełniący funkcję płatnika składek. Powyższe wynika z brzmienia art. 68 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten nakłada na ZUS zadania m.in. w zakresie stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych. W przypadku sporu w tym zakresie oddziały ZUS wydają decyzje, od których przysługuje odwołanie do właściwego sądu powszechnego.

W działalności edukacyjnej szkół wyższych rozpowszechniona jest praktyka powierzania prowadzenia zajęć nauczycielom akademickim spoza grona pracowników konkretnej uczelni. Istotnym problemem, jaki ujawnia się w praktyce jest ocena charakteru prawnego umów zawieranych przez uczelnie.

W obrocie gospodarczym szczególnie w ostatnich latach nasiliło się zjawisko zawierania umów cywilnoprawnych w miejsce umów o pracę i nie dotyczy ono tylko szkół wyższych. Jest ono również skutkiem ograniczenia wieloletowości zarówno kadry naukowej jak i innych grup zawodowych w obowiązującym systemie prawa.

W kwestii umów o dzieło zawieranych nie tylko przez uczelnie wyższe istotne jest ustalenie, czy czynność prawna jest zgodna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego i ZUS przeprowadzając kontrolę dokonuje w tym zakresie ustaleń dotyczących warunków i okoliczności świadczenia pracy.

Niejednokrotnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych spotyka się z sytuacjami, w których wykładowca zatrudniany jest przez pewien okres czasu na podstawie umowy o pracę, a następnie umowa o pracę zastępowana jest umową o dzieło, ale zakres czynności pozostaje ten sam. Innym znanym przypadkiem jest sytuacja, w której wykładowca przeprowadza wykłady w tygodniu dla studentów studiów stacjonarnych na podstawie umowy o pracę, a dla studentów studiów niestacjonarnych wykłady z tego samego przedmiotu nauczania są przeprowadzane w ramach umowy o dzieło. Opisane przykłady dotyczą spraw sprzed roku 2010, nie można zatem stwierdzić, że przez wiele lat ZUS nie kwestionował prawidłowości umów o dzieło zawieranych przez uczelnie z wykładowcami. Orzecznictwo powołane przez Pana senatora z 2001 r. jest odzwierciedleniem oceny sądu w przedmiocie dopuszczalności zatrudnienia w niepublicznej szkole artystycznej nauczyciela

na podstawie umowy o dzieło, natomiast wyrok Sądu Najwyższego z 2006 r. dotyczy definicji dzieła w odniesieniu do ochrony praw autorskich i zapłaty. Późniejsze orzecznictwo na tle spraw prowadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych potwierdza rozstrzygnięcia ZUS w tym zakresie.

Stanowisko ZUS w przedmiocie kwestionowania umów o dzieło ewaluuje wraz z linią orzecniczą sądów, która stanowi istotne kryterium kształtujące kierunek działań. Jednocześnie Członek Zarządu ZUS zapewnia, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie prowadzi zintensyfikowanych działań wobec wyższych uczelni.


z up. **MINISTER**
PODSEKRETARZ STANU

Marek Bucior

MINISTER
PODSEKRETARZ STANU

x up.

Marek Bucior